

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, PIĄTEK, 9 MAJA 1952 R. NR 111 (2446)

Chłopi przyjęli ze zrozumieniem dekret o dostawach mleka

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju nadchodzą meldunki świadczące o tym, że dekret o nowym systemie skupu mleka został przyjęty przez chłopów ze zrozumieniem, jako zarządzenie potrzebne, sprawiedliwe i korzystne zarówno dla pracującej ludności miast jak i dla chłopów.

Naród radziecki z ogromnym entuzjazmem subskrybuje Państwową Pożyczkę Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR

MOSKWA (PAP). — W atmosferze ogromnego entuzjazmu i dużej aktywności politycznej przebiega we wszystkich republikach Związku Radzieckiego subskrypcja Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR. We wszystkich miastach, kolchozach, souchozach odbywają się wiece, masówki i zebrania, na których masy pracujące ZSRR wypowiadają się z uznaniem i aprobatą o nowej pożyczce.

Przemawiając na zebraniu robotników zakładów budowy obrabiarek „Krasnyj Proletarij” inż. Wiktor Romanow powiedział: „Zdajemy sobie sprawę na jakie cele przeznaczane są pożyczki w naszym kraju. Na każdym kroku odczuwamy, że życie staje się coraz bardziej radosne i dostatnie. Z oszczędności naszych, które pożyczamy państwu powstają gigantyczne elektrownie wodne, najpiękniejsze na świecie metro, wspaniałe wieżowce, pałace kultury, nowe zakłady przemysłowe”. Uczestnicy wiecu z dumą mó-

wili o wielkim kraju radzieckim, który w niezwykle krótkim czasie potrafił zaleczyć ciężkie rany zadane wojną i wkroczyć na drogę budowy komunizmu.

Subskrypcja pożyczki w kolchozach radzieckich przebiega w atmosferze ogromnego entuzjazmu. Kolchoźnik Mikołaj Kowalewicz (kolchoz „Zwycięstwo”, obwód poleski, Białoruska SRR) oświadczył na zebraniu kolchoźników, że ustrój kolchozowy, partia bolszewicka i Stalin uczynili życie chłopów radzieckich dostatnym i szczęśliwym. Dlatego — powiedział on — wszyscy subskrybujemy nową pożyczkę — pożyczkę pokoju i budowy komunizmu.

Subskrybując Państwową Pożyczkę Rozwoju Gospodarki Narodowej masy pracujące ZSRR manifestują swe bezgraniczne oddanie ojczyźnie socjalistycznej, sprawie pokoju na całym świecie.

Depesze z okazji święta narodowego Czechosłowacji

Towarzysz Klement Gottwald
Prezydent Republiki
Czechosłowackiej

Praga

Z okazji święta narodowego 7-ej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską i niezwykłą Armię Radziecką, proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, serdeczne i gorące pozdrowienia narodu polskiego i moje własne.

Polska życzy bratniej Czechosłowacji dalszych wielkich sukcesów w budowie podstaw ustroju socjalistycznego oraz w walce o pokój, którą prowadzi przeciwko imperialistycznym wicherzycielom wojennym cały światowy obóz pokoju pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i Chorażego Pokoju — Wielkiego Stalina.

(—) Bolesław Bierut

Towarzysz Antonin Zapotocky
Przewodniczący Rządu
Republiki Czechosłowackiej

Praga

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze oraz Rządowi Republiki Czechosłowackiej, najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji święta narodowego 7-ej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką.

Naród polski całym sercem dzieli dziś radosne uczucia bratnich narodów Czechosłowacji, narodów wolnych, zwycięsko kroczących ku socjalizmowi i ście im gorące życzenia dalszych osiągnięć w walce o postęp i pokój.

(—) Józef Cyrankiewicz

Ambasador Kundermann złożyła wieniec na cmentarza żołnierzy radzieckich

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 bm., w 7-mą rocznicę wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką, szef Misji Dyplomatycznej NRD w Polsce pani Ambasador Aenne Kundermann złożyła wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

Przodownicy pracy FSC im. Bolesława Bieruta otrzymali nowe komfortowe mieszkania

Wczoraj przodownicy pracy, wyróżniający się inżynierowie i technicy FSC im. Bolesława Bieruta otrzymali nowe, piękne, pełnokomfortowe mieszkania w blokach Nr 9 i 10 ZOR Bronowice.

Oddano 29 mieszkań dwupokojowych i 16 jednopokojowych z kuchnią i łazienką. 67% z tego przynależą robotnikom, a 33% otrzymał personel inżynieryjno-techniczny, wśród którego nie brak również absolwentów szkół technicznych, przydzielonych do pracy w FSC.

Wielki Festyn Ludowy „Sztandara Ludu”

W niedzielę 11 bm. o godz. 15 w Parku Miejskim w Lublinie odbędzie się Wielki Festyn Ludowy „Sztandara Ludu” zorganizowany w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Udział w Festynie wezmą: znakomita artystka Teatru Państwowego Eleonora Frenkiel - Ossowska oraz czołowi artyści Teatru Muzycznego: Barbara Sawicka, Zofia Bronikowska, Halina Jagodzińska, Henryk Rucki i Czesław Pragowski. Śpiewać będzie również chór Ferta. Konferansjerem będzie Jerzy Junosza. Z zespołów amatorskich weźmie udział w Festynie doskonały zespół taneczny LPZR.

Mieszkania otrzymali najlepsi przodownicy pracy, tacy jak: tokarz Kazimierz Michalski wyrabiający 250% normy, kowal Bolesław Białosz wykonujący 227% normy, ślusarz narzędziowy Antoni Pils realizujący swe zadania w 213% i mający na swym koncie kilka usprawnień, stolarz Leon Burak wyrabiający 190% normy i wielu, wielu innych.

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY



W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w gmachu Szkoły Metalowo-Budowlanej w Warszawie otwarto wystawę poświęconą popularyzacji szkolnictwa zawodowego.

Na zdjęciu: młodzież zwiedza wystawę. (CAF — fot. Tymiński)

Dzień Zwycięstwa

Pamiętamy wszyscy ten dzień. Pamiętają go wszystkie narody. Dzień 9 maja 1945 roku — dzień bezwzględnej kapitulacji Hitlera. Pod ciosami Armii Radzieckiej hitlerizm legł powalony. Rozwiał się sny zbrodniarzy, marzących o tysiącletnim „Weltreichu”. Z Hitlera i Goebbelsa pozostała garstka popiołu. Część ich współników zawisła na szubienicy. Tylko część, gdyż resztę przed sprawiedliwością narodów uratowali amerykańscy imperialiści.

„Cieszą się... Myślę, że wojna już się skończyła. W rzeczywistości wojna dopiero się zaczyna” — brzmiały słowa dyplomaty amerykańskiego, George'a Kennana, przyglądającego się przed 7 laty w dniu zwycięstwa wiatującym mieszkańcom Moskwy.

Wtedy, gdy radość ogarnęła setki milionów ludzi na świecie, którzy wierzyli, że zaczyna się era pokojowego, twórczego życia, w Waszyngtonie i Londynie garstka imperialistów przeprowadzała bilans strat, poniesionych w wyniku klęski Hitlera i opracowywała plany kontynuowania jego dzieła.

W dwa dni po napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR, dziesięć lat później prezydent USA, Truman, pisał w dzienniku „New York Times”: „Jeśli Niemcy zaczną brać górę, powinniśmy pomagać Rosji, jeśli Rosja okaże się silniejsza, powinniśmy pomagać Niemcom, — obdzieli o to, by obie strony miały jak najwięcej zabitych”. Te potworne w swym cynizmie słowa wyrażały program ludzi, o których wielki pisarz radziecki, Gorki, pisał, że „nie mogą żyć, nie organizując masowego mordowania narodów”. Był on wyrażony i realizowany konsekwentnie przez amerykańskich i angielskich imperialistów. Znalazło to wyraz w zwlekanii z otwarciem drugiego frontu na Zachodzie, w kontaktach, jakie amerykańscy politycy i amerykański wywiad nawiązywał podczas trwania działań wojennych z wysłannikami Hitlera. Reakcja światowa liczyła, że wojna śmiertelnie osłabi Związek Radziecki, a co za tym idzie — umożliwi imperialistom zrealizowanie ich stałego marzenia — obalenie pierwszego w świecie mocarstwa socjalistycznego.

Plany te pokrzyżował naród radziecki. Bestii hitlerowskiej, utuczonej amerykańskimi dolarami, został przetrącony kręgosłup. Czerwone sztandary — sztandary zwycięstwa załapały nad Berlinem. Związek Radziecki przyniósł narodom wolność i jest dzisiaj silniejszy niż kiedykolwiek, otoczony wdzięcznością i miłością narodów, wszystkich uczciwych ludzi, zdających sobie w pełni sprawę, że wyzwolenie swe zawdzięczają Krajowi Socjalizmu i jego genialnemu Wodzowi — Józefowi Stalinowi.

Amerkańscy imperialiści nie uważali 9 maja za datę zakończenia wojny. Uważali za datę jednej ze swych porażek. Dla nich wojna się nie skończyła, a cel jej pozostał i pozostaje niezmienny od blisko 35 lat — wymazać z mapy świata państwo robotników i chłopów, przywrócić kapitalizm wszędzie tam, gdzie został on wyrugowany. Temu celowi służą prowadzone od lat przygotowania wojenne. Służą spisek znany pod nazwą paktu atlantyckiego, służą potworny wyścig zbrojeń i wkrzesanie faszyzmu, służą propagowanie rasizmu i kultu siły, służą polityka lekceważenia, deptania zobowiązań międzynarodowych.

Rozpętał wojnę w Korei, a nie mogąc olbrzymich wysiłków przechrzyć szali zwycięstwa na swoją stronę, posunął się dalej niż Hitler — stosując wojnę bakteriologiczną. Japonię przekształcają w bazę agresji, planując rozszerzenie pożogi wojennej na cały Daleki Wschód.

(C. d. na str. 2)

Uroczysty koncert z okazji święta narodowego Republiki Czechosłowackiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 8 bm. z okazji święta państwowego Republiki Czechosłowackiej — w VII rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na koncert przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP, z wicepremierem H. Chęłchowskim i ministrem Spraw Zagranicznych S. Skrzyszewskim przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz społeczeństwa stolicy.

W uroczystości wzięł udział ambasador Republiki Czechosłowackiej F. Piszek na czele członków ambasady.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

W koncercie wystąpił gorąco oklaskiwany przez zebranych, państwowy zespół ludowy pieśni i tańca „Mazowsze”.

Mianowanie ambasadora polskiego w Chinach i w Korei

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Kiryłuka Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Kiryłuka Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej z siedzibą w Pekinie.

Wyścig Pokoju

Wyniki VIII etapu Lipsk — Chemnitz (długość 210 km).

Klasyfikacja indywidualna VIII etapu: 1) Vanhoven (Belgia) 5:53:12, 2) Srobo-da (CSR) 5:54:13, 3) Grennfield (Anglia) 5:54:15, 4) Steel (Anglia) 5:54:16, 5) Jovett (Anglia) 5:54:18, 10) Stableski (Polonia Francuska) 6:04:05, 13) Wrzesiński (Polska) 6:06:09, 14) Królik (Polska) 6:06:09, 18) Hadasik 6:10:13, 24) Wójcik 6:12:31, 44) Klubiński 6:18:25, 49) Jarząbek 6:31:41.

Klasyfikacja drużynowa VIII etapu: 1) Anglia 17:42:48, 2) Belgia 17:57:23, 3) CSR 18:11:33, 4) NRD 18:18:13, 5) Polska 18:22:33.

Klasyfikacja indywidualna po ośmiu etapach: 1) Steel (Anglia) 38:26:07, 2) Verschueren (Belgia) 38:27:48, 3) Vesely (CSR) 38:29:52, 4) Stableski (Polonia Francuska) 38:29:55, 5) De Groot (Holandia) 38:34:04. Polacy zajmują następujące miejsca: 14) Wójcik 38:58:11, 19) Klubiński 39:08:32, 20) Hadasik 39:11:08, 21) Królik 39:12:51, 33) Wrzesiński 39:35:09, 52) Jarząbek 40:31:42.

Wyniki drużynowe po ośmiu etapach: 1) Anglia 115:18:43, 2) CSR 116:04:17, 3) NRD 116:10:44, 4) Belgia 116:21:30, 5) Holandia 116:28:34, 6) Polska 116:39:50.

Rośliny przemysłowe dadzą dobry dochód

Spółdzielnia produkcyjna w Bończy, gm. Czajki, powinna jeszcze w tym roku wprowadzić uprawę roślin przemysłowych. Same uprawy kłosowe nie zapewniają wszystkim członkom zatrudnienia przez cały sezon prac polowych.

W Zagrodzie stanie nowa obora

W Zagrodzie, po ukończeniu siewów, spółdzielcy przystąpili do budowy wspólnej obory oraz zapoczątkowali hodowlę bydła. W pracy wyróżniają się tutaj członkowie Partii: tow. tow. Najda, Detiuk i Herbut.

Wystawa gazetki ściennych

Wojewódzki Obywatelski Komitet Dni Oświaty, Książki i Prasy organizuje wystawę gazetki zakładowych i szkolnych o tematyce związanej z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 60-tą rocznicą urodzin Prezydenta, świętem 1 Maja oraz Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

Dla zespołów redakcyjnych najlepszych gazetki przewiduje się wiele nagród (m. in. wycieczki do Kazimierza). Gazetki przeznaczone na wystawę przyjmuje Dział Interwencji redakcji „Sztandaru Ludu” codziennie w godzinach od 8 do 16.

Termin otwarcia wystawy został przesunięty na dzień 15 maja.

»Będę kontynuował swe wysiłki, aby nauka służyła szczęściu ludzi — niezależnie od tego, czy są oni biali, czarni czy żółci — a nie ich zagładzie»

Odpowiedź prof. Joliot Curie na list Austina

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Ce Soir“ opublikował odpowiedź prof. Fryderyka Joliot-Curie na list stałego przedstawiciela USA w Radzie Bezpieczeństwa, Warrena Austina z 3 kwietnia, zawierający oszczerce ataki pod adresem światowej sławy uczonego francuskiego oraz twierdzenie, jakoby nie wykazywał on „obiektywizmu“ w sprawach związanych z wojną bakteriologiczną, prowadzoną przez agresorów amerykańskich w Korei i Chinach. Niżej podajemy obszerną wyjątki odpowiedzi prof. Joliot-Curie.

Panie Austin!

Ci, którzy nie znają ogromnego wysiłku, podejmowanego w Pańskim kraju od przeszło 10 lat w dziele rozwoju broni bakteriologicznej, ci, którzy nie znają ściślejszej współpracy między Waszymi specjalistami a specjalistami japońskimi, doświadczonymi w dziedzinie wojny bakteriologicznej, ci, którzy mogliby zapomnieć o Hiroszimie i Nagasaki, ci, którzy nie znalazły środków zagłady, takich jak napalm, stosowanych przez armię amerykańską w Korei, — mogliby uważać za rzecz nie do pomyślenia, aby ludzie uciekli się do tego nowego wypaczenia nauki, jakim jest wojna bakteriologiczna. Ale Panu, Panie Warren Austin, doskonale znane są wszystkie te fakty, znane są Panu niejednokrotnie groźby — zawarte w deklaracjach ludzi odpowiedzialnych za waszą politykę oraz w waszej prasie — zastosowania najstraszliwszych i najbardziej fantastycznych rodzajów broni, mogących nawet unicestwić wszelkie życie na naszej planecie.

Użycie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach jest pierwszym krokiem w kierunku wykonania tych groźb.

Rząd Pański, który kategorycznie zaprzeczył stosowaniu broni bakteriologicznej, zaproponował, aby polecił Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża przeprowadzenie śledztwa.

Wie Pan doskonale i oczywiście jest to wiadomo również Pańskiemu rządowi, że statut tego komitetu nie upoważnia go specjalnie do prowadzenia tego rodzaju śledztwa.

Można przypuszczać, że z tego właśnie powodu nie uznał on za swój obowiązek napiętnować w cza sie ostatniej wojny hitlerowskich obozów koncentracyjnych, o których wiedział, ani środków eksterminacji, które tam stosowano.

Jeszcze zanim stanęła na porządku dziennym sprawa wojny bakteriologicznej, Koreańczycy i Chińczycy z przyczyn, o których wyłączenie oni sami mają prawo decydować, odmówili przedstawicielom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża prawa wstępu na swoje terytorium. Jasne jest więc, iż rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, mając pewność, że propozycja jego nie może być przyjęta przez Koreańczyków i Chińczyków. Ze swej strony rząd Chińskiej Republiki Ludowej zaproponował powołanie komisji międzynarodowej, której kompetencja i bezstronność winny być bezsporne i która mogłaby zebrać wszystkie fakty i wszystkie dowody. Komisja ta, złożona z uczonych, prawników i duchownych, cieszących się dużym autorytetem, zostanie wkrótce utworzona. Uda się ona na miejsce i stwierdzi tam wszystkie fakty.

Znajomim się już z artykułem w „New York Times“, którego kopię od Pana otrzymałem. Ekspert, których porady zasięgnął „New York Times“, poddał krytyce pewną ilość zdjęć, zamieszczonych w jednym z dzienników pekińskich. Te krytyczne uwagi, wysnute na podstawie dokumentów reprodukowanych w prasie, mogłyby się stać z kolei przedmiotem krytyki ze strony nie mniej kompetentnych ekspertów. Ponadto eksperci powinni byli przed wyciągnięciem konkluzji ze swej krytyki, uwzględnić fakt, że w ciągu 10 lat pod osłoną „tajemnicy przekraczającej tajemnicę, jaką otoczona była produkcja bomby atomowej“ („New York Herald Tri-

Nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 7 bm. przybył do Warszawy nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Wielkiej Brytanii Sir Francis Michie Shepherd, witań na lotnisku przez Dyrektora Protokółu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edwarta Bartola.

bune“ z 1 grudnia 1947 r.) wielu wybitnych uczonych, którym oddano do dyspozycji poważne fundusze, niewątpliwie osiągnęło nowe wyniki.

W tym samym artykule „New York Times“, który mi Pan przysłał, „rzecznik Pentagonu“ usiłuje wykazać fałszywość oskarżeń chińskich, utrzymując, że bomby bakteriologiczne „są tylko zbiornikami (containers), przeznaczonymi do rozpowszechniania ulotek i że nawet teoretycznie nie mogą być one zastosowane do wojny bakteriologicznej“ („New York Times“ z 3 kwietnia 1952 r.). Otóż według „New York Herald Tribune“ z 6 kwietnia „przewodniczący podkomisji budżetowej w Izbie Reprezentantów Robert L. S. Sikes, po wysłuchaniu przy drzwiach zamkniętych zeznań dotyczących tych kwestii, oświadczył, że wojna bakteriologiczna, stosowana w formie represalii, „nie wymaga używania jakiegokolwiek skomplikowanej superbroni“. Środki rozsiewania mikroobów na terytorium wroga — powiedział Sikes — są proste i wymagają wyekwipowania takiego typu, w które amerykańskie siły zbrojne są już obecnie dość dobrze zaopatrzone, jak np. containery, używane dla zrzucania ulotek propagandowych“.

Łatwo by mi było ironizować na temat oświadczenia tegoż rzecznika, że próbówka zawierająca bakterie i przewożona w samolocie, pękła pod wpływem ciśnienia powietrza. Wszystko to, Panie Warren Austin, nie wystarczy dla osłabienia niepokoju ludzi, którzy pytają się, czy nie wciągnęto ich do wielkiej zbrodni, ani dla osłabienia niepokoju obywateli amerykańskich i obywateli państw sprzymierzonych ze Stanami Zjednoczonymi, którzy stawiają sobie pytanie odnośnie krucjaty, w jaką Pański kraj pragnie ich wciągnąć, tej krucjaty, przeciw której wystąpił przed kilku dniami Pański brytyjski kolega — Sir Gladwyn Jebb.

Zanim skończę, chciałbym Panu powiedzieć, że byłem zaskoczony rozmyślnie obelżywym tonem Pańskiego listu. Oskarża mnie Pan o prostytuowanie nauki, ponieważ występuję przeciwko zbrodniczemu wykorzystaniu odkryć wielkiego Pasteura, ponieważ apeluję do opinii publicznej, aby przeszkodziła kontynuowaniu wojny bakteriologicznej. W moich oczach, ludźmi prostytuującymi naukę są ci, którzy postarali się o to, aby zapoczątkować erę atomową zagładą 200 tysięcy mieszkańców Hiroszimy i Nagasaki.

Jeśli chodzi o broń bakteriologiczną, to istnieje już porozumienie międzynarodowe: protokół genewski z 17 czerwca 1925 r. Jednakże spośród wszystkich wielkich mocarstw protokółu tego nie ratyfikowały tylko dwa kraje: Japonia i Stany Zjednoczone.

Czy w chwili, gdy sprawa wojny bakteriologicznej postawiona została w Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie czuje się Pan, Panie Warren, zażenowany, jako przedstawiciel jedyne go kraju, który zachował prawo stosowania tego rodzaju broni? Z faktu, że Koreańczycy i Chińczycy wybrali inny ustrój, aniżeli ten, który istnieje w Pańskim kraju, z faktu, że skóra ich nie jest biała, nie wynika bynajmniej, że wolno dążyć do masowej ich zagłady przy pomocy napalmu i bakterii. W roku 1903, w Sztokholmie, Pierre Curie wyrażał zaniepokojenie w związku „ze straszliwymi środkami zagłady, znajdującymi się w ręku wielkich zbrodniarzy, którzy wciągają narody do wojny“.

Często rozmyślałem nad tym ostrzeżeniem ze strony człowieka, który wspólnie z Becquerellem i Marią Curie dał światu radioaktywność. Właśnie dlatego, że wiem, co może przynieść światu nauka, będę kontynuował swe wysiłki, aby służyła ona szczęściu ludzi, niezależnie od tego, czy są oni biali, czarni czy żółci, a nie ich zagładzie w imię jakiejś „misi opatrnościowej“.

Dzień Zwycięstwa

(C. d. ze str. 1)

Najważniejszą pozycją w ich programie wojny jest przekształcenie Niemiec Zachodnich w bazę agresji, wskreszenie hitlerowskiego Wehrmachtu jako szturmowego oddziału agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych Józef Stalin, dalekowzrocznie oceniając możliwy bieg wydarzeń, mówił: „Wygrać wojnę z Niemcami znaczy dokonać wielkiego dzieła historycznego, ale wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, aby unie możliwić zrodzenie się nowej agresji i nowej wojny...“

Temu zadaniu Związek Radziecki poświęca wszystkie swoje wysiłki. Temu celowi służy jego polityka pokoju, umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, demaskowania przed światem groźby, jaką dla ludzkości stanowią plany amerykańskich następców Hitlera.

W wyniku tej polityki powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach narodu niemieckiego demokratyczne, pokojowe państwo. Jego istnienie, jego walka o zjednoczenie Niemiec stanowią poważną przeszkodę dla amerykańskich imperialistów w ich planach agresji. Dlatego cały wysiłek koncentrują na niedopuszczeniu do zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych. Tylko bowiem w warunkach rozbięcia amerykańscy imperialiści mogą w Niemczech Zachodnich tworzyć bazę wypadową do nowej agresji.

Czerwone sztandary, które przed 7 laty powiewały nad stolicą hitlerizmu, oznaczały nie tylko zakończenie koszmarów wojny. Oznaczały również historyczny zwrot w dziejach narodu niemieckiego. Stalin wskazywał, że „hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród nie-

tem jest niepomernie trudniejsza niż Hitlera przed laty. Stosunek sił na arenie światowej zasadniczo się zmienił w wyniku historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego i nadal się zmienia na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Istnieje siła, jakiej nie znają dzieje świata — ruch w obronie pokoju. Potęgą Kraju Socjalizmu rośnie z każdym rokiem. Idea socjalizmu coraz mocniej promieniuje na cały świat. Na 1/3 powierzchni kuli ziemskiej władzę sprawuje lud pracujący. Powstały kraje demokracji ludowej. W Azji obrzymi chiński zrzucił wiekowe kajdany i czujnie stoi na straży pokoju i postępu. W sercu Europy Niemiecka Republika Demokratyczna, ogniwo obozu pokoju toczy zacięty, bohaterski bój przeciwko tym, którzy podejmują hitlerowskie plany.

Naród polski wita 7 rocznicę umilknięcia ostatnich strzałów armatnich w Europie drugiej wojny światowej bardziej zjednoczony niż kiedykolwiek w swej historii, zjednoczony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Wita ją wielkimi osiągnięciami, które z Polską Ludową czynią ważnym ogniwo obozu pokoju. Każdy patriota polski nie szczędzi wysiłków, godzi się na największe ofiary, by wkład jego Ojczyzny w sprawę zachowania pokoju był jak największy. Jesteśmy bojownikami wielkiej sprawy.

Gdy przed 7 laty dotarła do nas radosna wieść o kapitulacji hitlerowskich ludobójców, każdy przysięgał sobie, że już nigdy nie da sobie wydrzeć prawa do pokojowego, twórczego życia. Narody nie dadzą go sobie wydrzeć i ostrzegają podlegaczy wojennych, że plany ich czeka niechybna klęska. Ludzkość nie pozwoli, by zmarnowany został owoc jej ofiar. Rocznicę, którą dziś wspominają setki milionów ludzi na świecie, napawa nas otuchą i wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju (gum)

Ostrzeżenie to jest tym mocniejsze, że obecnie sytuacja kandydatów do panowania nad świa-

Święto Narodowe Czechosłowacji



Demonstracja 1-majowa w Pradze

Maj 1945 roku. Mieszkańcy Pragi walczyli na barykadach ze zniemawionym okupantem. W nocy z 7 na 8 maja czołgiści radziecy marszałka Rybalka otoczyli miasto i rozbili rozmieszczone w jego okolicy jednostki esesowców. O świcie 9 maja walczyli już na ulicach stolicy Czechosłowacji. Dzień ten stał się dla narodu czechosłowackiego dniem wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej i z jarzma rodzimej burżuazji i obcych kapitalistów — wielkim Świętem Narodowym.

Jakże inną rolę w historii Czechosłowacji odegrali ci „sojusznicy“, na których stawiała czechosłowacka burżuazja.

W targach z niemieckimi imperialistami reakcyjne rządy Anglii i Francji nie zawahały się poświęcić niepodległość Czechosłowacji. 8 grudnia 1938 r. poseł angielski w Pradze, Newton, pisał do swego zwierzchnika ministra spraw zagranicznych, Halifaxa: „...od chwili, gdy rząd francuski stwierdził, że nie zamierza bronić Czechosłowacji... kraj ten został całkowicie zdany na łaskę Niemiec“. Burżuazja czeńska i słowacka odrzucała pomoc Związku Radzieckiego, który gotów był do wypełnienia zobow-

wiązań, wynikających z czechosłowacko-radzieckiej umowy. Podczas gdy Hitler wydawał ostatnie rozkazy do napaści na Czechosłowację — ówczesny premier angielski, Chamberlain oświadczył pewnego marcowego dnia 1939 r. w Izbie Gmin, że „gdyby nawet było prawdą, że Niemcy wtargnęli do Czechosłowacji, to i wówczas nie było by podstaw do wcielenia gwarań w życie...“.

Następnego dnia o świcie wojska niemieckie przekroczyły granice Czechosłowacji.

Siedem lat mija od dnia wyzwolenia Czechosłowacji.

Czechosłowacja stała się krajem pokojowego budownictwa. Nastąpił ogromny rozwój przemysłu ciężkiego. Produkcja przemysłowa Czechosłowacji była w 1951 r. o dwie trzecie wyższa niż w r. 1937. Na początku 1952 r. uruchomiono pierwszy wielki piec w potężnym kombinacie w Kuńczycach koło Ostrawy. Ten nowy kombinat wyprodukuje w roku 1953 więcej stali, niż Austria i Szwecja razem wzięte. Produkcja ciężkiego przemysłu maszynowego będzie w roku 1953 czterokrotnie wyższa niż w roku 1948. W ramach realizacji planu pięcioletniego rozpoczęto w Czechosłowacji budowę 16 wielkich elektrowni wodnych i 12 tam. W produkcji stali Czechosłowacja zajmie w roku 1953 szóste miejsce w produkcji światowej.

Wraz z uprzemysłowieniem rozwija się zespołowa gospodarka rolna.

Wspaniałe sukcesy ludowo-demokratycznej Republiki Czechosłowackiej, osiągnięte pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, we współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, są dla imperialistów amerykańskich i ich sojuszników przysłowiową solą w oku. Przy pomocy agentów, przemycających przez granice Czechosłowacji, przy pomocy zdrajców, jak Slansky, Svermowa, Slin czy Clementis, usiłują organizatorzy Monachium sabotować i niszczyć rozbudowę Czechosłowacji. Czujność ludu czechosłowackiego udaremnia jednak te plany, tak jak udaremniła je w lutym 1948 roku.

Dnia 9 maja naród czechosłowacki, pod wodzą klasy robotniczej i jej partii, wkroczył na drogę, która stanowi jedyną gwarancję nie powtórzenia się nigdy Monachium. Popierając realizowaną przez klasę robotniczą i jej awangardę — KP Czechosłowacji, politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, naród walczy o zbudowanie podstaw socjalizmu w swoim kraju, o pokój w Europie.

Naród czechosłowacki łączy z narodem polskim wspólny cel i wspólna droga, wiodąca do socjalizmu. Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stał się podstawą rozwoju współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej obu krajów, przyczynił się do zacieśnienia więzów między naszymi narodami.

W dniu Święta Narodowego Czechosłowacji, w dniu, który otworzył nowy rozdział dziejów Czechosłowacji, naród polski życzy bratniemu narodowi czechosłowackiemu dalszych sukcesów i zwycięstw w jego walce, której każde zwycięstwo będzie i naszym zwycięstwem, zwycięstwem sił obozu pokoju i socjalizmu. (ed)

Komitet Powiatowy PZPR w Hrubieszowie w walce o nowe spółdzielnie produkcyjne

Hrubieszowską organizację partyjną należy zaliczyć do tych organizacji powiatowych województwa lubelskiego, które mają obecnie pewne osiągnięcia w walce o przebudowę wsi.

W początkowym okresie budowy spółdzielni wyniki były słabe. Złożyło się na to kilka przyczyn, m. in. brak doświadczenia w budowie spółdzielni produkcyjnych, przede wszystkim jednak niewłaściwa interpretacja uchwały gijfickiej.

Piętnująca metody nacisku uchwała gryficka miała być dla komitetów drogowskazem, jak należy pracować na wsi i na jakich podstawach budować spółdzielnie produkcyjne, aby się należycie rozwijały. Część aktywistów hrubieszowskiego niedoceniania pracy polityczno-świadczającej wyciągnęła mylne wnioski z uchwały gryfickiej. Sądzone, że należy zwolnić tempo przebudowy wsi. Osłabienie aktywności Partii spowodowało, że na wsi podniosły głowę elementy kulacko-spekulacyjne, zwalczające spółdzielczość produkcyjną.

Z tych przyczyn w roku 1951 w powiecie hrubieszowskim powstały tylko dwie spółdzielnie produkcyjne. Praca Komitetu Powiatowego w Hrubieszowie nie szła w kierunku rozbudowy, lecz tylko umocnienia istniejących 10 spółdzielni produkcyjnych.

Obserwacja kilkuletniej pracy istniejących spółdzielni produkcyjnych przekonała Komitet Powiatowy, że te spółdzielnie, które powstały na zdrowych politycznych podstawach, w których podstawowe organizacje partyjne były trzonem zespołu, rozwijają się pomyślnie gospodarczo. Do takich spółdzielni należały m. in.: Dłużniów, Wyżłowice, Cichoburz Nr II i Szychowice. Praca tych spółdzielni, ich osiągnięcia gospodarcze i wzrost stopy życiowej poszczególnych członków, stały się najlepszym środkiem propagandowym spółdzielczości wśród indywidualnych chłopów w okolicznych wsiach.

Tam natomiast, gdzie przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych nie opierano się na podstawowych organizacjach partyjnych, jak np. w gromadzie Czerniczyn i Horodyszcz, gdzie przy organizowaniu spółdzielni większość członków Partii pozostała poza spółdzielnią na indywidualnych gospodarkach, spółdzielnie mimo sprzyjających warunków gospodarczych nie rozwijają się należycie. Dzieje się tak dlatego, że wrog klasowy ma tam większą możliwość oddziaływania na członków tych spółdzielni.

Osiągnięcia istniejących spółdzielni i nabyte doświadczenia przekonały Komitet Partyjny, że praca organizacji podstawowych i ich poziom polityczny decyduje o tempie w przebudowie wsi i rozwoju nowopowstałych spółdzielni. Dlatego postanowiono w okresie zimy 1951/52 r. otoczyć szczególną opieką gromadzkie organizacje partyjne. Instruktorzy KP pomagali egzekutywom podstawowych organizacji partyj-

nych w spółdzielniach przy opracowywaniu planów, czuwano nad przebiegiem szkolenia partyjnego itp.

Okresem sprawdzenia dojrzałości politycznej podstawowych organizacji partyjnych stał się planowy skup zboża. W walce o realizację planów skupu hartowała się Partia, oczyszczały się jej szeregi. Ostra walka klasowa, jaka toczyła się na wsi w okresie planowego skupu pomiędzy kulakami, a świadomą częścią średniorolnych chłopów i biedotą wiejską, podniosła autorytet Partii. Do szeregów PZPR przybyło w tym okresie 120 nowych członków, rekrutujących się z małego i średniorolnych chłopów szczerze oddanych Partii. W wielu gromadach jak: Nowosólki (gm. Moniaty), Malków i Smolejów (gm. Kryłów), Rozkoszówka i Malce (gm. Mieniany) i innych powstały nowe partyjne grupy kandydackie. W Partii wyrósł nowy aktyw partyjny. Spółdzielczość produkcyjna stała się bliższa małym i średniorolnym chłopom.

Wydział rolny KP w listopadzie 1951 r. opracował plan budowy nowych spółdzielni produkcyjnych. Plan przedyskutowano w Komitecie Powiatowym i zatwierdzono po uzupełnieniach. Przewidywał on różne formy pracy na wsi, jak odczyty i referaty dla chłopów o spółdzielniach produkcyjnych, o mechanicznej uprawie, o racjonalnych płodozmianach, o nawożeniu itp., wycieczki chłopów do przodujących spółdzielni i inne formy pracy popularyzujące gospodarkę zespołową.

W styczniu 1951 r. kilkunastu aktywistów Komitetu Powiatowego przydzielono poszczególnie gminy, w których mieli oni udzielać pomocy podstawowym organizacjom partyjnym przy tworzeniu komitetów założycielskich i rejestrowaniu nowych spółdzielni.

Pomoc aktywistów powiatowych nie poszła na marne. W dniu 1 maja br. na terenie powiatu hrubieszowskiego istniało już 21 nowych komitetów założycielskich.

Komitet Powiatowy był w ścisłym kontakcie z komitetami założycielskimi. Systematycznie wyjeżdżał na teren instruktorzy Wydziału Rolnego i Organizacyjnego KP: Jan Kruk,

Ryszard Paclorkowski, Piotr Słowik i inni. Pracę w terenie kontrolował osobiście kierownik Wydziału Rolnego KP tow. Stanisław Paszko.

Dwa razy w miesiącu w Komitecie Powiatowym odbywały się odprawy instrukcyjne - sprawozdawcze aktywu, działającego w terenie przy budowie spółdzielni produkcyjnych. Identyfikacja odbywała się w poszczególnych gminach, gdzie następowała wymiana doświadczeń, a aktywiści otrzymywali potrzebne nastawienie.

Nie też dziwnego, że komitety założycielskie pracowały coraz sprawniej, dzięki czemu już w końcu kwietnia br. powstały w pow. hrubieszowskim trzy nowe spółdzielnie produkcyjne w gromadach: Tuczempy, Malce i Raciborzycze. W gromadach Holubie, Czumów, Kryłów, Baśno i Ślipcze budowa nowych spółdzielni produkcyjnych jest na ukończeniu, ponieważ po kilkunastu gospodarzy z tych gromad podpisało już statuty spółdzielni produkcyjnych.

Komitety założycielskie i spółdzielnie nie powstawały w hrubieszowskim bez trudności. Wróg chwycił się tu różnych sposobów, byleby odciągnąć chłopów od spółdzielni. W tym celu kulacy robili z siebie „oplekunów i dobroczyńców”. Usiłowali oni wmówić w chłopów, że w spółdzielni stracą swoją wolność osobistą itp. Aktywiści pracujący w terenie wykazali, że właśnie w spółdzielni produkcyjnej małe i średniorolni chłopcy są niezależni, bo wyzwalały się spod wyzysku kulackiego.

Gdy argumenty wroga nie znalazły posłuchu u chłopów, starał się on odizolować gromadę od tych, którzy przystąpili do komitetów założycielskich. Nawoływano chłopów, ażeby nie rozmawiali z członkami komitetów, nie utrzymywali z nimi stosunków sąsiedzkich, nie uczęszczali na zebrania gromadzkie itp. Przy pomocy takiej polityki kulacy i spekulanci chcieli upiec dwie pieczenie: doprowadzić do sztucznego podziału wsi na członków spółdzielni i nieczłonków, oraz uniemożliwić pracę uświadamiającą wśród małych i średniorolnych chłopów, nie przekonanych jeszcze o wyższości gospodarki zespołowej.

Tę chytry robotę kulacką rozbił Komitet Powiatowy organizując wy-

jazdy ekip robotniczych do gromad, występy zespołów artystycznych oraz wycieczki chłopów do istniejących spółdzielni.

Rozmowy z robotnikami, zapoznanie się z życiem chłopów w spółdzielniach produkcyjnych przekonały gospodarzy, że Partia nawołuje do organizowania spółdzielni w ich własnym interesie. Chłopi zrozumieli wrogą politykę kulaków, w wyniku czego nastąpił w wielu gromadach podział na wsi, ale nie taki jakiego sobie życzyli kulacy. Wiś podzielili się na kulaków i spekulantów oraz na małe i średniorolnych chłopów, zjednoczonych w walce przeciwko wyzyskowi kulackiemu.

Dnia 4 bm. odbyła się w Hrubieszowie narada aktywistów politycznego i gospodarczego, w której wzięło udział około 150 aktywistów. Na naradzie przedyskutowano formy pracy oraz plan budowy spółdzielni na najbliższą przyszłość. Objęto nim 16 gmin, do których po naradzie wyjechało 70 aktywistów powiatowych i gminnych. Rozpoczną oni prace przygotowawcze do założenia spółdzielni produkcyjnych w 45 gromadach jednocześnie.

O rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w powiecie hrubieszowskim świadczy fakt, że chłopcy z gromady Oszechów (gm. Dolhobyczów) zgłosili się samorzutnie dnia 1 bm. do Komitetu Powiatowego PZPR o pomoc w zorganizowaniu u nich spółdzielni produkcyjnej.

Osiągnięcia hrubieszowskiej organizacji partyjnej przy budowie spółdzielni produkcyjnych są wynikiem rozumnej planowej pracy Komitetu Powiatowego i aktywistów partyjnych. Wyniki te jednak byłyby o wiele większe, gdyby Komitet Powiatowy potrafił doprowadzić do tego, by całe organizacje partyjne, by wszyscy jej członkowie walczyli o powstanie nowych spółdzielni produkcyjnych, a nie wyłącznie aktywiści powiatowi i gminni.

W walce o przebudowę wsi hrubieszowska organizacja partyjna zupełnie nie doceniła udziału organizacji masowych ZSch, ZSL, KGW i ZMP. A przecież jeśli potrafimy przekonać członków tych organizacji o wyższości gospodarki zespołowej, to przygotowujemy grunt pod rozwój masowego ruchu spółdzielczego. C. M.

Ze świata



W hucie im. W. M. Mołotowa w Trzyńcu w Czechosłowacji dobiega końca budowa szóstego wielkiego pieca.

W najbliższym czasie dokonany będzie pierwszy wytop.

Na zdjęciu: budowa żelaznej konstrukcji szóstego wielkiego pieca huty im. W. M. Mołotowa.

(Fot. CAF)



Francuska Partia Komunistyczna zorganizowała, jak corocznie, potężny pochod pierwszomajowy w Paryżu.

Na zdjęciu: fragment pochodu pierwszomajowego w Paryżu.

(Fot. CAF)

Wyplenić kumoterstwo z GS Wisznice i innych spółdzielni pow. włodawskiego

W Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Wisznicach (pow. włodawski) kulakom i spekulantom udało się uzyskać znaczne wpływy. W dużym stopniu opanowali Komisję Rozdzielczą i Zarząd GS.

Gdy przegląda się protokoły Komisji — nie można oprzeć się wrażeniu, że jej członkowie stanowią jedyną, nie podlegającą nikomu władzę w gminie, że wolno im robić co tylko chcą. Ani zarząd, ani komisja nie zwracają uwagi na uchwały i zarządzenia Gminnej Rady Narodowej, Komitetu Gminnego PZPR, czy Zespołu Gminnego.

Przed dwoma miesiącami Komitet Gminny PZPR zainteresował się postępowaniem sklepowego jednej z filii GS w Horodyszczu. Sklepowy ten, Józef Kulikowski, często upija się i awanturuje. Decyzja Zespołu Gminnego, któremu Komitet Gminny przedstawił tę sprawę, brzmiała: o ile sklepowy w ciągu miesiąca nie zmieni swego postępowania — należy usunąć go z zajmowanego stanowiska.

Upłynął miesiąc, lecz w zachowaniu Kulikowskiego nie widać żadnej poprawy. W ubiegłym miesiącu pobili on ciężko ob. Franciszka Bartkowskiego. W dalszym ciągu urządził pijackie awantury, rozdzielał po kumotersku przydzielone do sklepu towary, a zarząd GS ani myśli o wykonaniu uchwały Zespołu Gminnego. Najprawdopodobniej dlatego, że ob. Kulikowski cieszy się poparciem członków Komitetu Rozdzielczego, między których często roz-

dziela towary (np. w ub. miesiącu całym transportem kortu, przeznaczonym dla mieszkańców Horodyszcz podzielił się: Stanisław Koziol, Jan Kłok, Czesław Chłimoniuk i Jadwiga Cybulska).

O tym, że zarządu GS nie interesuje należyty dobór kadr, może świadczyć sprawa referenta zaopatrzeniowego gminnej spółdzielni ob. Józefa Doroszuka. Jest on bogaczem, posiada bowiem 2 domy i place, a poza tym jest notorycznym spekulantem; usunięto go z Partii.

Zarząd GS niejednokrotnie już miał sposobność przekonać się w jaki sposób gorliwy referent spełnia swe obowiązki. Prezes GS, ob. Gabrylewicz, wie o tym, że Doroszuk sprzedaje maszynę do szycia, jaka przyszła do GS swemu szwagrowi. Wie też o tym, że referent jeżdżąc do Włodawy, czy Parczewa po towar niejednokrotnie przywoził z powrotem... pieniądze. Towary w niewytłumaczony sposób ginęły gdzieś podczas transportu. A Zarząd GS i Komisja Rewizyjna nie uważała nawet za stosowne przeprowadzić w tej sprawie dochodzenia. Należy sądzić, że wykrzykie nadużyć nie byłoby na ręce zarządowi i mogłoby naruszyć panujące tam „zaufanie” i „harmonie”.

Nie więc dziwnego, że za przykładem „góry” kumoterstwo rozpanoszyło się niemal we wszystkich sklepach, a szczególnie wśród członków Komisji Rozdzielczej.

Bo czyż można inaczej niż kumoterstwem nazwać takie wypadki:

Ludwik Bojanowski, członek Komisji Rozdzielczej z gromady Dubica Dolna „przydzielił” sam sobie 7.15 m kortu, 2.86 m podszewki, 4 m płótna, później znów 1.10 m kortu, wreszcie pończochy i inne towary — wszystko w okresie 2 miesięcy.

Stanisław Makaruk, rozdzielając towary nie zapomniał o przydzieleniu sobie butów, a kuzynowi — Józefowi Makarukowi skóry, rękawików itd.

Franciszek Osypluk dziwnym zbiegiem okoliczności otrzymał w niewielkich odstępach czasu buty, płótno, gurt i skórę twardą, podczas, gdy wielu innych mieszkańców tej gromady od roku nic nie otrzymało.

Aleksander Osypluk w ciągu 3 dni dwukrotnie otrzymał po 5 metrów satyny.

Władysław Karwacki na liście rozdzielczej z dnia 4 kwietnia br. prawdopodobnie również „przypadkiem” znalazł się dwa razy.

Jan Romaniuk jeszcze przed przyjęciem towaru przez sklepową zabrał dla siebie 8 m płótna (w marcu br.).

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

Po znajomości lub wręcz dla siebie przydziela się gumowe buty, skórę i tanie materiały tekstylne — wszystkie najbardziej poszukiwane przez wiś towary. Wielu mieszkańców gminy Wisznice — nawet takich, którzy wywiązali się ze wszystkich zobowiązań wobec Pań-

stwa — w ciągu 2 lat nie otrzymało ani razu najmniejszych choćby przydziałów.

Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli weźmiemy pod uwagę, że na 29 „urzędowych” protokółów rozdziałowych tylko 8 (osiem) podpisała więcej, niż jedna osoba.

Oczywiście taka „praca” Komisji Rozdzielczej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu GS wywołuje rozgoryczenie, budzi nieufność do spółdzielczości.

W powiecie włodawskim, spółdzielni takich, a raczej takich zarządów i komisji jest jeszcze kilka, choć rzadko można się spotkać z tak jaskrawymi przykładami wrogości, spekulacyjnej i kulackiej roboty, jakie zacytowaliśmy wyżej.

Ale wszędzie, gdzie tylko sprzedaje się „na lewo” parę butów, czy kilka metrów płótna, nawozy czy ziarno siewne — za zarządem, komisją czy personelem stoi wróg. Wróg, który chciałby zdeorganizować nasz rynek, stać zamęt i nieufność, zahamować wzrost dobrobytu na wsi.

Trzeba wytoczyć wrogowi nieubłaganą walkę. Wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje — przede wszystkim Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni i same GS, a następnie komitety Partii i rady narodowe, wreszcie zespoły gminne i gromadzkie — muszą wydać natychmiastową walkę wszelkim nadużyciom, kumoterstwom i spekulacji. J. K.

STACJA METEOROLOGICZNA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ



Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Libertowie w woj. krakowskim założyli na terenie spółdzielni własną stację meteorologiczną. Opiekę nad nią sprawuje spółdzielca Zdzisław Pałka.

Na zdjęciu: Zdzisław Pałka w czasie odczytywania pomiarów.

(CAF — fot. Mottl)



WSTĘPUJĄCE DO DWUMIESIĘCZNYCH LETNICH BRYGAD „SŁUŻBA POLSCE“

Pracując w brygadach „SP“ przyczynicie się do wzmocnienia sił Ludowej Ojczyzny.

W brygadach „SP“ zapoznacie się z wieloma nowymi zagadnieniami nurtującymi nasze społeczeństwo i wszystkie narody na całym świecie.

W brygadach „SP“ zdobędziecie wiele umiejętności, które po powrocie do domu przydadzą się wam w pracy zawodowej i społecznej.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

WYSTAWA GAZETEK SCIENNYCH

Na wystawę gazetek ściennych zorganizowaną przez Woj. Obyw. Komitet Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy nadesłano już ok. 30 gazetek.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje dział interwencji „Sztandaru Ludu“ (ul. 3 Maja 14) do środy 14 bm. godz. 16.

PRZEGLĄD FILMÓW W KINIE „RIALTO“

W związku z trwającymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy kino „Rialto“ w Lublinie wyświetla specjalne filmy.

Ujrzymy m. in.: „Historię jednego wynalazku“, kolorowy film muzyczny pt. „Mussorgski“, „Zycie dla

nauki“ — film osnuty na tle życia i pracy naukowej Pawłowa, film o wybitnym lekarzu wiedeńskim Dr Semmelweisie oraz film muzyczny poświęcony twórcy „Hal-ki“, Moniuszce pt. „Premiera Warszawska“.

ODCZYT „OSWIATA I KULTURA W POLSCE LUDOWEJ“

Komitet Miejski Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy organizuje w dniu dzisiejszym odczyt na temat „Oświata i kultura w Polsce Ludowej“. Po odczytce wyświetlony będzie film pt. „Gromada“. Impreza odbędzie się w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego o godz. 18. Wstęp bezpłatny.

WYSTAWA NA UMCS

Pracownicy Biblioteki Uniwersytetu MCS w Lublinie zorganizowali wystawę pod hasłem: „Wkład Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej do postępowej nauki polskiej“.

Wystawę zorganizowano z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wystawa mieści się w hallu Collegium Juridicum, Plac Stalina 3. Czynną jest w godz. 8—20 do dnia 18 bm.

Robotnicy FSC im. Bolesława Bieruta entuzjastycznie przyjęli występy Teatru Młodego Widza i Czwórki Lubelskiej

Występy Teatru Młodego Widza, Czwórki Lubelskiej i zespołu artystycznego ZMP „Sztandaru Ludu“ spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony robotników podczas wczorajszego spotkania redaktorów „Sztandaru Ludu“ i „Życia Lubelskiego“ z czytelnikami w FSC im. Bolesława Bieruta.

Redakcja „Sztandaru Ludu“ składa serdeczne podziękowanie ob. Kaniorowej i zespołowi Teatru Młodego Widza oraz ob. Todynowi i Czwórce Lubelskiej za bezinteresowny udział w imprezie.

Komunikat Wydziału Handlu WRN

Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie podaje do wiadomości, że posiadacze bonów mięsno-tuszczoowych na m-c maj br. powinni w terminie do dnia 15 maja br. dokonać rejestracji bonów w sklepach prowadzących sprzedaż mięsa, proszku itp. w celu otrzymania w m-cu maju br. środków pieniężnych objętych zaopatrzeniem bonowym. Sklepy dokonujące rejestracji zaopatrzone są w odpowiednie wywieszki.

Osoby, którym przysługują środki pieniężne, a które nie otrzymują bonów mięsno-tuszczoowych (g 3 Zarządzenia Nr 425 Min. Handlu Wewnętrznego) powinny

uzyskać we właściwym zakładzie pracy dwa zaświadczenia: jedno na m-c maj i jedno na m-c czerwiec stwierdzające uprawnienie do otrzymania środków pieniężnych w kontrolowanej sprzedaży. Zaświadczenia te powinny być potwierdzone przez właściwe Prezydium Rad Narodowych. Zaświadczenia te podlegają rejestracji na równi z bonami w terminie do 15 maja br.

Obok sprzedaży kontrolowanej na bonny lub zaświadczenia, sprzedawane będą poprzez sieć sklepów upieczonej niektóre asortymenty środków pieniężnych w sprzedaży wolnorynkowej.

Ze sportu

VII etap Wyścigu Pokoju wygrał Kuźnicki (Polonia Francuska)

Po ostrych startach do VII etapu na trasie Berlin—Lipsk długości 205 km prowadzenie obejmuje Klabiński. Po godzinie, gdy tempo wyścigu dochodzi do 41 km kolarze są już rozbici na 3 grupy. W tyle pozostają Wrzesiński, który ma defekt, a ponadto 2 Czechosłowaków Knezourek i Svoboda, Gaede (NRD) i Garnier (Francja).

Niezwykle serdecznie przyjęła kolarzy ludność Babelsbergu. Pierwszy lotny finisz wygrywa we wspólniejszej formie de Groot (Holandia). Tymczasem walka się zaostrza. Stawka 14 kolarzy, wśród których znajduje się 3 Anglików, 2 Bułgarów, 2 Duńczyków, 2 Czechosłowaków, Holender, Niemiec, przedstawiciel Polonii Francuskiej, Austriak i Polak Wójcik odrywa się od pozostałych. Grupa ta na 80 km przed Lipskiem ma około 4 min. przewagi nad następną złożoną z 6 kolarzy, w której jadą: leader Wyścigu Stablewski i pilnujący go Verschueren.

Mimo padającego deszczu tempo Wyścigu dochodzi nadal do 40-tu km/godz. Kolarze zbliżają się do Lipska.

Na stadionie rozpoczyna się ostry finisz, z którego wychodzi zwycięsko Kuźnicki (Polonia Francuska). W osiem minut później wpada grupa kolarzy, wśród której są Klabiński i Królak. Na dalszych miej-

scach przychodzą: Hadasik, Jarząbek i Wrzesiński.

Gdy zwycięzca Wyścigu Polak z Francji Kuźnicki z wiązką kwiatów w ręku przejeżdża honorową rundę wokół stadionu, blisko 50 tysięczna rzesza widzów przyjmuje go niezwykle gorąco. Zrywają się okrzyki na cześć Polski Ludowej.

W dwóch słowach

POD HASŁEM:
„PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO
ZŁOTU WARSZAWSKIEGO“
BUDOWLANI OTWIERAJĄ SEZON
LEKKOATLETYCZNY



Dnia 11 bm. odbędą się w Puławach zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników ZS Budowlani z Puław i Lublina oraz OWKS w następujących konkurencjach:
Kobiety: 100 m, 500 m, 4 x 100. skok w dal, skok wzwyż, rzut kulą i dyskiem.
Mężczyźni: 100 m, 400 m, 800 m, 1500 m oraz sztafeta olimpijska.
Zawody rozpoczną się o godz. 9.

ZMP-owcy z LFW witają Złot Młodych Budowniczych zobowiązaniami produkcyjnymi

Przed kilkoma dniami na uroczystym zebraniu koła ZMP przy Lubelskich Fabrykach Wag, młodzież zakładu Nr 3 podjęła szereg zobowiązań na cześć Młodzieżowego Złotu Przdowników, który odbędzie się 22 lipca w Warszawie. Zobowiązania te przyniosą dodatkową produkcję.

Tak więc ob. Zofia Cimek zobowiązała się pomalować dodatkowo 200 szt. wag, a ob. Marian Bartkiewicz wykona 50 szt. beleczek wagowych. Ryszard Pakow, Władysław Wojciechowski i Jasik zobowiązali się złożyć dodatkowo po 25 szt. wag. Tadeusz Jabłoński i Kazimierz Skórski zobowiązali się obrobić 200 szt. znajd. Aleksander Goliński zobowiązał się wykonać 50 szt. beleczek. Jarosław Maczulewski zobowiązał się wytarować 100 szt. szalek do wag stołowych.

Ponadto młodzież Zakładu Nr 3 zobowiązała się zlikwidować wszelkie przejawy marnotrawstwa materiałów.

Jerzy Jaroszek
korespondent zakładowy

Komunikat

Komitet Miejski PZPR w Lublinie zawiadamia, że 11 maja br. (niedziela) o godz. 10 w sali konferencyjnej WRN (ul. 22 Lipca 7) odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.



„SZYBKO I SPRAWNIE“
W gospodzie „Pod Basztą“ można bardzo szybko otrzymać obiad pod warunkiem jednak, że: 1) jest się przystojnym, 2) elegancko i sztywno ubranym, 3) najmłodniej uczesany, 4) znajomym kelnerki. Nie trzeba chyba mówić, że wielu konsumentów odpowiadają akurat wszystkim tym wymaganiom, toteż każdy przeciętny konsument musi czekać na podanie potraw około pół godziny. Tyle właśnie musiał czekać na podanie kolacji ob. Jan Jarek w w dniu 21.IV., ponieważ kelnerka Nr 125 zajęta była wyłącznie dwoma eleganckimi znajomymi. (4488) jur.

Pilkarze polscy wyjechali do NRD

Z Warszawy do Chemnitz wyjechała reprezentacja piłkarskich ośrodków treningowych.

W skład reprezentacji wchodzi: Szczurzyński, Szymkowiak, Bartyla, Kaszuba, Banisz, Sobkowiak, Bieleń, Mamoń, Włoczorek J., Sasia, dek, Jankowski, Breiter, Olejnik i Rajtar.

Polacy rozegrają przed zakończeniem VIII etapu Wyścigu Pokoju spotkanie piłkarskie z jedną z czołowych drużyn NRD.

Dowód osobisty obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Ostatnio ukazały się w miastach i wsiach obwieszczenia o obowiązku składania przez obywateli podań (ankiet) w celu uzyskania dowodu osobistego. 2 maja br. pracownicy ewidencji ludności rozpoczęli na terenie całego kraju rozdawanie obywatelom drukowanych formularzy-podań, na podstawie których wydawane będą jednolite dowody osobiste.

Zgodnie z dekretem o dowodach osobistych oraz rozporządzeniem wykonawczym do tego dekretu — dowód osobisty obowiązany jest posiadać każdy zamieszkały w kraju obywatel polski od 18 roku życia. Młodzież od lat 16-tu do 18-tu, zarobkująca samodzielnie, bądź też nie zamieszkała wspólnie z rodzicami lub opiekunami — obowiązana jest posiadać tymczasowe zaświadczenie tożsamości. Starania o uzyskanie tymczasowego zaświadczenia tożsamości mogą podjąć również inni obywatele w wieku od 16 do 18 lat.

Wielu obywateli bądź w ogóle nie posiada dowodów tożsamości, bądź też posiada zaświadczenia wydane przez różne władze lub instytucje, które jednak nie zastępują dowodów osobistych. Obywatele nie posiadający dokumentów, bądź też posiadający dokumenty niepełnowartościowe napotykać na trudności przy załatwianiu spraw urzędowych, formalności w urzędach stanu cywilnego, przy dopełnianiu obowiązku meldunkowego, przy rejestracji wojskowej, czy też przy załatwianiu szeregów innych spraw, wymagających stwierdzenia tożsamości obywatela.

Wszystkie te trudności odpadną z chwilą otrzymania jednolitego dowodu osobistego.

Nowy dowód obywatela Polski Ludowej wprowadzi więc porządek w dziedzinie dokumentacji osobistej, w czym zainteresowana jest olbrzymia większość naszego społeczeństwa. W interesie samych obywateli leży, by możliwie bezwzględnie dopełnili wszystkich formalności, związanych z uzyskaniem dowodu osobistego. Posiadanie dowodu osobistego, stwierdzającego



Teatr Państwowy im. J. Osterwy:
„Wieczór Trzech Króli“ — Szekspira — godz. 19.00.

Teatr Muzyczny:
„Mieczysław“.

KINA

Apollo — „Pogromca Atamana“ prod. radz. (tylko cztery dni) Godz. 16, 18, 20.
Robotnik — „Bitwa o szynę“ — prod. francuskiej — godz. 16, 18, 20.
Rialto — „Mussorgski“ — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

DZURY APTEK:

Bramowa 2,8, Kunińskiego 42, Szopena 15, Kallnowszczyzna 44.

TELEFONY:

Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 03.

„SZTANDAR LUDU“
Wydawca — RSW „PRASA“
Redakcja i Administracja — Lublin,
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12
A — 3 — 10688

W sprawie prenumeraty

Zamieszczony komunikat PPK „Ruch“ odnośnie przyjmowania wpłat i zamówień przez urzędy pocztowe, jaki ukazał się w nr 109 „Sztandaru Ludu“ w dniu 7 maja, spowodował liczne zapytania ze strony naszych prenumeratorów (kolporterów zakładowych). W związku z tym wyjaśniamy, że powyższy komunikat dotyczy wyłącznie indywidualnej prenumeraty bezpośredniej, natomiast system przyjmowania wpłat w prenumeracie zakładowej pozostaje bez zmian, to znaczy kolporterzy zakładowi winni dokonywać wpłat w miejscowych Delegaturach PPK „Ruch“ w terminie do dnia 20 każdego miesiąca.